Nr. 7 Poznań, dnia 1 lipca 1927. Rok III

DRUKARZ POLSKI

Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej

„Drukarz Polski“ wychodzi raz w miesiącu
Dla członków Stowarzyszenia bezpłatnie
Abonament dla niecziłonków 1 złoty kwartalnie

Adres Administracji i Redakcji:
Poznań, ul. Franciszkańska 1 (Hotel Centralny).
Cena ogłoszeń: 1/1 str. 60 zł, 1/2 str. 35 zł, 1/3 str. 25 zł, 1/4 str. 18 zł, wiersz milim. 25 groszy.

Redaktor odpowiedzialny: Piotr Kordylewski, Poznań.

KOMUNIKATY

WYDZIAŁU GŁÓWNEGO

Na członków przyjęto: w okręgu poznańskim kol.: Józefa Zielińskiego, Bronisława Błoszyka, Florjana Podsędka, Brunona Gronaua, Jana Bogułę, Leona Kaptura, Józefa Jankowskiego, Bronisława Plucińskiego, Jana Brzezińskiego, Hugona Barke, jako wykwalifikowanych.

W okręgu bydgoskim: kol. Grabowskiego Aleksandra, Polcina Reinholda, Waltera Franciszka.

W okręgu toruńskim: kol. Jana Szarafińskiego.

OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.

Zebranie plenarne

odbędzie się **w sobotę, dnia 16 lipca r. b. o godz. 19-tej** w lokalu posiedzeń „Koła Senjorów“, Aleje Marcinkowskiego 26, II piętro, 2 dom ogrodowy.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu.
3. Wykład.
4. Dyskusja.
5. Przyjęcie nowych członków.
6. Komunikaty Zarządu.
7. Wnioski.
8. Wolne głosy.
9. Zamknięcie.

O liczne i punktualne przybycie uprasza. **Zarząd.**

Wszystkim członkom Stowarzyszenia podaje się do wiadomości, aby zechcieli bezzwłocznie donieść sekretarzowi kol. Kulczyńskiemu o zmianie swego mieszkania wzgl. miejsca zatrudnienia celem sprawniejszego funkcjonowania administracji, a temsamem nieporozumień przy wysyłce „Drukarza Polskiego“, zaproszeń i t. p.

Wszystkich kasjerów lokalnych uprasza się o sporządzenie spisu wszystkich kolegów, zatrudnionych w danej oficynie i dostarczenie takowego na najbliższem zebraniu.

Kandydatami na członków w okręgu poznańskim są następujący kol.: Józef Biskupski, linotypista, Czesław Roszak, składacz ręczny, Paweł Turek, składacz, (Leszno), Jan Pietrzak, składacz, (Leszno), Jan Mądry, składacz, (Leszno).

Zarząd okręgu poznańskiego zwraca uwagę swym członkom na rozpisany konkurs na listownik Polsk. Tow. Graficznego w Poznaniu. Dla członka z okręgu, który otrzyma jakąbądź nagrodę Zarząd wyznaczył dodatkowe nagrody, pierwszą nagrodę 15 zł., drugą 10 zł., trzecią 5 zł. Prosimy zatem Szan. Kolegów o gremjalne wzięcie udziału i wykazania swej wartości fachowej.

OKRĘGU TORUŃSKIEGO.

Zebranie okręgu toruńskiego Stow. Drukarzy i pokr. zaw. Polski Zach. odbędzie się w sobotę, dnia 9 lipca 1927 r. o godz. 7 wieczorem w restauracji p. Pawlikowskiego, przy ul. Chełmińskiej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
2. Komunikaty Zarządu.
3. Sprawozdanie kwartalne rewizorów kasy.
4. Sprawozdanie z wycieczki.
5. Wnioski.
6. Wolne głosy.
7. Zakończenie.

Ze względu na bardzo ważny porządek obrad uprasza się o punktualne przybycie i kompletny udział w obradach.

Zarząd:

St. Komorowski, prezes. Górski, sekret.

SPRAWA URLOPÓW.

Stow. Drukarzy i pokr. zaw. Polski Zachodniej wystosowało do Zw. Zakł. Graf. pod datą 10 czerwca rb. następujące pismo:

Do
Związku Zakładów Graficznych i Wyd.
na Polskę Zachodnią
w Poznaniu.

Wobec zachodzących wypadków samowolnego regulowania czasu urlopu przez

poszczególnych pp. pryncypałów na terenie Polski Zachodniej Wydział Główny Stowarzyszenia Drukarzy i pokr. zawodów Polski Zachodniej stwierdza:

Postępowanie takie jest sprzeczne z ustawą o urlopach z dnia 16 maja 1922 r. art. 2-go, który mówi wyraźnie o „płatnym 8 wzgl. 15-dniowym urlopie".

Ponieważ niedziele członkowie nasi opłacane nie otrzymują nie można takowych w konsekwencji tego wliczać w dni urlopu, gdyż ustawa mówi o 8 wzgl. 15 dniach płatnych.

Ponieważ dotychczasowa ustawa nie została zmieniona obowiązuje więc nadal.

Sądzimy zatem, iż WP. w myśl ustawy postąpią.

Z poważaniem

za Wydział Główny

L. Szczepaniak, prezes. St. Generalczyk, sekretarz.

* * *

Na powyższe pismo otrzymaliśmy w d. 5. 7. ze Zw. Zakł. Graf. dłuższe pismo poruszające m. i. sprawę zarobkową, cennika i wakacyj. Dziś umieszczamy tylko wyjątek dotyczący urlopów.

Do

Stowarzyszenia Drukarzy i pokr. zaw. Polski Zachodniej

w Poznaniu.

Co do sprawy wakacji nie możemy niestety bezkrytycznie przyjąć wywodów WPanów. Zapadł bowiem wyrok Sądu Apelacyjnego, który przecież musiał wiedzieć, czy istnieje wyrok instancji wyższej od niego, czy nie. Sprawa jest więc sporna i postaramy się o autentyczne jej stwierdzenie, o czem WPanów następnie niezwłocznie poinformujemy. Dla nas pozatem wyrok Sądu Apelacyjnego jest zrozumiały. Pracodawca nie mógł bowiem czego innego chcieć, jak normalnych poborów za jeden wzgl. za dwa tygodnie i to na tej zasadzie, że istnieją przemysły, pracujące bez przerwy także w niedziele i święta i tu chodziło o to, ażeby odnośny pracownik miał cały wzgl. całe dwa tygodnie, włączając niedziele, wolne za poborami normalnemi. Także wakacje pracowników umysłowych dowodzą tego samego. Pracownik umysłowy ma pół wzgl. cały miesiąc wakacji za poborem pół wzgl. cało miesięcznej pensji, więc poborów normalnych. Za wywodami naszemi przemawia i to, że pracownicy graficzni otrzymują „tygodniówkę", a nie płacę godzinową, czemu bynajmniej nie przeczy skrócona sobota, której skórt uważać należy jedynie jako zdobycz socjalną. Proponowaliśmy swego czasu WPanom płacę godzinową, została jednak wskutek sprzeciwu WPanów „tygodniówka", nie może więc być inaczej z wakacjami.

Z poważaniem

Związek Zakładów Graficznych i Wydawn. na Polskę Zach. z siedzibą w Poznaniu.
Sekr. gen.: (—) Kryg.

* * *

Na resztę spraw zawartych w powyżej cytowanym piśmie wrócimy w następnym numerze. Dziś tylko zaznaczyć chcemy, że na wywody Zw. Zakł. Graficznych absolutnie godzić się nie możemy, gdyż twierdzenia w nim zawarte mają jedynie wartość teoretyczną.

NOWE ZADANIA.

Sytuacja wytworzona w drukarstwie po zlikwidowaniu Związku Drukarzy Z. Z. P. i przyłączeniu resztek jego do klasowego Związku Zaw. Drukarzy nie wpływa w najmniejszej mierze na osłabienie naszej organizacji; przeciwnie — fakt ten przyczyni się do wzmocnienia Stowarzyszenia Drukarzy.

Przykład Warszawy i smutnego końca „żółtego" Związku powinien być dla nas wskazaniem, jak nie należy budować organizacji i że należy być nam oględniejszymi w przystępowaniu do akcyj cennikowych razem z klasowym Związkiem Drukarzy, który pod popularnem hasłem podwyżki, w którą sam nie wierzy (ostatni strajk warszawski) stara się tylko o opanowanie innych organizacyj przez fałsz, obłudę i różne sztuczki, stosowane na terenie warszawskim.

Sytuacja obecna stawia przed nami nowe zadania na przyszłość, a hasło „połączenia"— nowe formy organizacyjne.

W artykule swym p. t. „Rozproszkowanie drukarzy" w nr. 3 „Drukarza Polskiego" rzuciłem myśl bliższego porozumienia a nawet połączenia z organizacjami drukarzy polskich, stojącemi poza organizacją klasowo-socjalistyczną.

Na artykuł ten odezwał się „Drukarz" warszawski w ostatnim swym „połączeniowym" numerze, interpretując go w ten sposób, jakoby nasza organizacja tęskniła za połączeniem ogólnem drukarzy w jednym Związku, — i dając artykułowi swemu wymowny tytuł „Nareszcie". Jest to przekręcanie faktów, bo artykuł „Rozproszkowanie drukarzy" podkreślał niemożliwość istnienia jednej organizacji drukarzy, a wypowiadał się za stworzeniem drogą połączenia drugiej wielkiej organizacji o ideologji narodowego obozu pracy, bez oparcia o jakąkolwiek grupę polityczną. Autor artykułu „Nareszcie" od-

powiedzi na to nie dał, nic rzeczowego przeciw temu nie przytoczył i zresztą nie wyszedł poza ramy demagogji wybitnie klasowej, używając zwrotów zaczerpniętych z kanonów socjalistycznych w rodzaju „wyzysku kapitału" i t. p. „Drukarz" warszawski wpuścił na swe łamy jakiegoś zamaskowanego partyjnika socjalistę, co nie licowało wcale z ideologją Zjedn. Zaw. Polskiego, którego bądźcobądź był związkowym organem, co podkreślone było w nagłówku pisma.

Zresztą cały ostatni numer „Drukarza" był tylko popisem radykalizmu i świadczył o braku logiki u autorów artykułów. — Jak umrzeć, to umrzeć z honorem! A „Drukarz" przed zlikwidowaniem Związku Drukarzy Z. Z. P. zaparł się własnej ideologji, schylając kark przed klasowcami.

Poza „Drukarzem" warszawskim, część artykułu „Rozproszkowanie drukarzy" przedrukował z naszego organu dwutygodnik „Solidarność Pracy", wychodzący w Warszawie, organ inteligencji radykalnej, która chce wypłynąć na arenę głosami robotników i w tym celu głosi hasło połączenia pod swą egidą związków zawodowych wszelkich odcieni od komunistyczno-socjalistycznych aż do chrześcijańsko-narodowych. I „Solidarność Pracy" jest oczywiście za połączeniem ogólnem, co z ich stanowiska jest zrozumiałe, a z naszego stanowiska — nie do przyjęcia.

Pisząc o „Rozproszkowaniu drukarzy", rzuciłem myśl połączenia z organizacjami drukarzy polskich, stojącemi poza klasowym Związkiem Zaw. Drukarzy. Przytem najgłówniejszym celem takiego połączenia byłoby — promieniowanie naszej organizacji na teren całej Polski.

Nawiązanie porozumienia z innemi organizacjami drukarzy o ideologji narodowego obozu pracy ma nam dać to, czego nie dała centralizacja w klasowym Związku Drukarzy: 1. **zapewnienie członkom zmiany kondycji we wszystkich większych miastach Polski;** 2. **międzyzwiązkową umowę wzajemności o zapomogach** w miejsce niejednolitych zapomóg w Okręgach klasowego Związku Drukarzy.

To są najważniejsze sprawy, któremi organizacja nasza zająć się musi dla dobra członków oraz dla rozszerzenia ram swej działalności na tereny miast poza zachodniemi województwami.

Po zlikwidowaniu Związku Drukarzy Z. Z. P., w którym i tak były ostatnio silne wpływy socjalistyczne, zadanie to staje się łatwiejszem i bliższem urzeczywistnienia.

Kierownicze czynniki Stowarzyszenia Drukarzy będą miały obecnie drogę otwartą do wprowadzenia w czyn powyżej wymienionych postulatów — **nawiązania bliższego kontaktu na terenie Warszawy ze Związkiem Zaw. Drukarzy „Praca Polska"**, na terenie Wilna z Polskim Związkiem Pracowników Graficznych, a w przyszłości i na terenie Łodzi i Krakowa, gdzie istnieją tendencje rozłamowe. — Samodzielność i spoistość Stowarzyszenia Drukarzy musi być utrzymana nadal w dotychczasowej formie.

O połączeniu zupełnem z innemi organizacjami drukarzy (za wyjątkiem klasowego Związku) może być mowa później, należy zasadniczo do tego dążyć. O połączeniu wszystkich organizacji drukarzy w jeden Związek niema zupełnie mowy. Odrębne warunki polityczne w b. Kongresówce stworzyły typ drukarza o braku poczucia karności organizacyjnej, co się szczególnie uwydatnia w niechętnem płaceniu składek. Klasowy Związek Zaw. Drukarzy stosował w tym wypadku, jak i w innych, dotyczących nieprzestrzegania uchwał związkowych, czasem nie mających nic wspólnego z drukarstwem — terror, i tylko w obawie przed tym terrorem ten i ów należy tam do organizacji, co ma miejsce i obecnie w Warszawie po tzw. „połączeniu". Wytworzył się przez to typ tzw. „naganiaczy", którzy terror ten uprawiają wobec członków bynajmniej nie z idei, a dlatego, że mają w związku stałe pensje.

Są to warunki niezdrowe i dlatego **myśl połączenia z klasowym Związkiem Zaw. Drukarzy w Polsce raz na zawsze należy przekreślić.**

Pozostaje nawiązanie kontaktu i porozumienia z jedyną organizacją bezpartyjną na terenie Warszawy — Związkiem Zaw. Drukarzy „Praca Polska".

Oto są uwagi i spostrzeżenia po „połączeniu" warszawskiem — i jednocześnie nowe zadania na przyszłość, a dla naszych przeciwników, chcących nas wciągnąć w pułapkę „połączenia" — nasza stanowcza odpowiedź.

Mieczysław Matuszewicz.

NA MARGINESIE.

Pokrewne duchy znalazły się. — Kto jest Gajek? — Marny stan finansowy Związku Zawodowego Drukarzy. — Kolos na glinianych nogach. — Dlaczego to piszę? Urlopy.

Ogólne zebranie drukarzy warszawskich wybrało wiceprezesem Okręgu Warszawskiego kol. Bolesława Gajka, sekretarzem kom. Witkowskiego. Szukali się i znaleźli się — winszujemy. Kto jest Adam Witkowski, to koledzy zapewne wiecie, gdyż dosyć o nim pisano i mówiono. Ale nie wszystkim znany jest Bolesław Gajek. Otóż przybył on z Bolszewji coś przed 6 laty do Poznania, gdzie pracował i stale wyzywał na nas... szwobów. Obdarzony przez naturę tubalnym głosem, przemawiał często do ludu i ma na sumieniu w wielkiej, jeśli nie głównej mierze strajki poznańskie w ubiegłych latach. Jest to typowy agitator. Do wywodów jego i stra-

śnie połatanego płaszcza nie stosował się jedynie otyły brzuszek. Mimowolnie widząc go, przychodzi na myśl, iż płaszcz połatany, nosił jako dekorację, by „nędzę ludu“ tem więcej uwypuklić. Prowadził też przez kilka lat kolegów poznańskich na pasku i dopiero po ostatnim strajku, otrzymawszy za działalność swą tłustą posadkę w Warszawie, zniósł się z gruntu Poznańskiego.

Otóż wyżej wymienieni towarzysze będą w przyszłości pracowali nad polepszeniem sytuacji, a zwłaszcza kasowej, Związku Zawodowego. A stan kasowy jest mizerny. Majątek Zw. Zaw. przedstawia się według sprawozdania umieszczonego w nr. 11 „Wiad. Graf.“ w sumie 17 720 zł. Jest to suma śmiesznie mała, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Stowarzyszenie nasze posiada znacznie mniej członków i istnieje zaledwie trzy lata, a jednak posiada majątek większy. Związek Zawodowy jest więc kolosem o bardzo kruchych podstawach i potrzeba będzie wiele bezinteresowności jego kierowników, by dać mu podstawy silne.

Dlaczego o tem piszę? Nie dlatego by wytykać swemu bliźniemu jego biedę i naigrawać się z niej, lecz dlatego by członków Stowarzyszenia należycie uświadomić o stanie dzisiejszym organizacyj drukarskich w Polsce. A uświadomienie to jest potrzebne wobec dalej trwających zakusów połączenia, zniszczenia, rozbicia, zlikwidowania i zupełnego połknięcia naszego Stowarzyszenia i jego kasy przez czerwonych towarzyszów. Do tego nie przyjdzie, mimo, iż organ śląski Związku żąda terroru wobec nas. Koledzy śląscy są jednostronnie poinformowani, sądzą, jak rozumiem ich artykuł, iż nas jest garstka, którą dobrze kopnąć trzeba, by się rozleciała.

Jest nas jak na początek wcale pokaźna liczba, bo kilkuset wykwalifikowanych (w tem wielu byłych członków zarządów Związku), nie licząc personelu pomocniczego. Pracujemy w 15 miejscowościach województw zachodnich a w przeszło 40 oficynach „kują“ członkowie nasi tak samo na kawałek chleba jak i członkowie Związku Zawodowego. I tak samo nas pp. pracodawcy raz poraz próbują zranić, jak ich. Chociażby obecnie np. urlopy, które chętnieby chcieli ukrócić... Powyższe postępowanie niech będzie dowodem, że i nam pp. pracodawcy nic nie darują i miano organizacji pryncypalskiej, które nam tak często się zarzuca, nie jest wcale uzasadnione. — Co innego nas dzieli od Związku czerwonego — idea. **Eles.**

Z OKRĘGU POZNANSKIEGO.

Sprawozdanie z zebrania plenarnego Okręgu Poznańsk.

W dniu 11 czerwca r. b. o godz. 7,45 w sali „Koła Seniorów“ przy Alejach Marcinkowskiego 26 zagaił kol. prezes zebranie plenarne przy udziale 36 członków, udzielając głosu kol. sekretarzowi, po odczytaniu protokółu, który po uwagach i krótkiej dyskusji zebrani przyjęli — przystąpiono do przyjęcia nowych członków, w skład których wchodzą następujący koledzy: Bronisław Płuciński, introligator, Leon Kaptur, Józef Zieliński, Hugon Barke, Florjan Podsędek, Brunon Gronau.

Nowo przyjęty członek kol. Józef Zieliński zabrał głos, domagając się uchwalenia przez zebranych nowowstępującym zaliczenia więcej składek, niż tego co powiada ustawa i ostatnia uchwała Wydziału Głównego. W tej materji odpowiedział kol. prezes dlaczego Stowarzyszenie nie może uwzględniać tego rodzaju żądań, również zabrali głos kol. Szafranek i kol. Generalczyk, obaj wyjaśnili różnice praw konstytucyjnych i wsparciowych między Stowarzyszeniem i Związkiem. Z kolei zabrał głos nowoprzyjęty kol. Podsędek, wyrażając swe zadowolenie, że został przyjęty na członka Stowarzyszenia, jako jedynej organizacji na terenie Polski Zach., stojącej na gruncie bezpartyjno-narodowym.

Przewidziany w porządku obrad wykład z powodów od komisji kult.-ośw. niezależnych — nie odbył się. Kandydaturę na członka zgłosił kol. Czesław Roszak.

W dalszym ciągu obrad zarząd poruszył sprawę pożyczek, udzielonych poszczególnym członkom, którzy zapominają o obowiązku uiszczania ich regularnie, t. zn. omijania terminu wyznaczonego przez nich samych. Na mocy faktów zebranie uchwaliło wysłania energicznego monitum do dłużników Stow. Okr. Pozn.

Najbardziej gorącą dyskusję wywołała sprawa niestosowania się pewnych oficyn w Poznaniu do ustaw państwowych, odejmujących swym pracownikom po kilka dni wakacyj, niż to prawo przewiduje. — W tej sprawie zabierało kilku kolegów głos i postanowiono wysłać protestujące pismo do Związku Zakładów Graficznych.

Poruszono również sprawę zabawy latowej, której organizacją już się zajęła komisja kult.-ośw.

Ostatnim punktem obrad był apel rzucony przez kol. prezesa do członków personelu pomocniczego żeńskiego, aby stawił się na swe zebranie konstytucyjne we wtorek, zorganizowane przez Zarząd Okręgu, poczem o godz. 11,10 kol. prezes solwował zebranie. **lp.**

W sobotę, dnia 2 lipca odbyło się **nadzwyczajne zebranie** w sali „Koła Senjorów“ przy Alejach Marcinkowskiego 26, II dom ogrodowy, II ptr., zagajone przez kol. prezesa Otulakowskiego. Na porządku obrad dwie ważne kwestje: sprawa wakacyj i nadgodzin. Po przeczytaniu protokólu z

ostatniego zebrania przez kol. sekretarza Kulczyńskiego, wygłosił referat na temat zagadnień, zawartych na porządku obrad, kol. prezes Wydziału Głównego Szczepaniak. Referent przedstawił w krótkim zarysie zdobycze socjalne, wywalczone tak mozolnie w ciągu lat ostatnich przed wojną i stosowane do tej pory. Ponieważ pp. pryncypałowie niechętnie udzielają swym pracownikom urlopów, pragną ustawę tę pominąć, rozpoczynając na ukróceniu dni wakacyjnych. Zdaniem mówcy było przyjąć narazie narzucone rozporządzenie i domagać się w dalszym ciągu, przechodząc wszystkie instancje, przywrócenia ustawy tak, jak ją Sejm uchwalił.

Nad referatem tym nastąpiła obszerna dyskusja, w której poszczególni mówcy przemawiali za przyjęciem w myśl referenta, inni za wyłonionym wnioskiem, aby robić wakacje tak, jak opiewa ustawa sejmowa t. j. 8 wzgl. 15 dni, wyłączając niedziele. Przy głosowaniu wykazało się, iż 9 głosów było za bezwzględnem żądaniem swych praw a 12 głosów za przyjęciem narzuconych wakacji i wystosowaniu odpowiedniej rezolucji do Zw. Zakł. Graficznych.

Drugim ważnym punktem była sprawa nadgodzin w niektórych oficynach. Podano do wiadomości, że nadgodzin nie wolno odrabiać.

Pod koniec zebrania poruszono sprawę uczni. Kol. referent oznajmił, że Sejm zajmował się między innymi także włączenia drukarstwa do wolnych zawodów. Uczniowie nasi wobec tego nie będą uczęszczali do szkół zawodowych, wieczornych i wolni będą od składania egzaminów. Zarząd powziął uchwałę, w tej sprawie interwenjować u władz miarodajnych, gdyż w interesie wspólnem leży, aby wskazać na grożące niebezpieczeństwo w zawodzie graficznym. Na zakończenie kol. prezes zachęca wszystkich do gremjalnego wzięcia udziału w wycieczce familijnej do Wierzenicy, która odbędzie się niedzielę, 17 lipca. Program bardzo urozmaicony. O godz. 9 kol. prezes solwował zebranie hasłem „Cześć Sztuce!"

Z OKRĘGU BYDGOSKIEGO.

Zebranie ogólne z dnia 23. 4. 27. O godz. 8 zagaja kol. prezes zebranie przy udziale 30 członków, wita zarazem referenta p. redaktora Formańskiego.

Przyjęto na członka kol. Dzierzbickiego, jako kandydat zgłosił się kol. Walter Franciszek.

Referent p. red. Formański, zanim przystąpił do wygłoszenia referatu, wyraża swe zadowolenie z powodu zaproszenia go na dzisiejsze zebranie, na które chętnie i z całą przyjemnością przybył, aby jako dziennikarz, związany zawodowo z drukarzami omówić bolączki i podzielić się wiadomościami, dotyczącemi obu pokrewnych zawodów.

W referacie swym p. t. „Dziennikarze a Drukarze" omówił stosunek między tymi dwoma zawodami, zachęcał do nawiązania bliższego kontaktu celem wzajemnego informowania się i kształcenia przez urządzanie wspólnych wycieczek, pogadanek, odczytów i t. p., nawoływał do brania poza zawodem czynnego udziału drukarzy w życiu społeczno-narodowem, którzy jako czołowa inteligencja rzesz pracowniczych mogą się wiele przyczynić do polepszenia obecnych stosunków. Wspomniał o wyzysku niektórych wydawców względem redaktorów na tle którego powinny się oba zawody więcej skupić celem polepszenia swej egzystencji. Przedstawił w dalszym ciągu poszczególne punkty mającej wejść w życie nowej ustawy prasowej, które w przyszłości dadzą się dotkliwie odczuć tak redaktorom jak i poszczególnym pracownikom drukarskim, zaznaczając, że w tej sprawie organizacje drukarskie powinny we własnym interesie zająć odpowiednie stanowisko i domagać się od Rządu przez wysłanie odnośnych rezolucyj zmiany poszczególnych punktów tej krzywdzącej ustawy.

Pod koniec przytoczył kilka punktów z ustawy prasowej czechosłowackiej, z których wynika, że Czechosłowacja pod tym względem stoi w rzędzie państw europejskich na pierwszem niemal miejscu. Na tem zakończył p. red. Formański swój referat, który zebrani przyjęli oklaskami. — W dyskusji jaka się nad referatem wywiązała wypowiedzieli się poszczególni członkowie przychylnie, dorzucając ze swej strony kilka uwag, poczem kol. prezes w imieniu zebranych podziękował referentowi za treściwy i interesujący referat.

Zebranie w dalszym ciągu obrad akceptowało uchwałę zarządu okręgowego, mocą której kol. Felczykowski zawieszony został w prawach członkowskich na przeciąg 6 miesięcy za bezpodstawne oskarżenie kol. Kirsza przed dyrekcją o należenie do wrogiej organizacji „Grenzschutzu".

Po omówieniu spraw organizacyjnych wyłoniła się sprawa urządzenia wycieczki kawalerskiej, przeprowadzenie której zlecono Komisji Kult.-Oświatowej. W sprawie bibljoteki fachowej uchwalono zakupić szafę i przenieść takową z miszkania prywatnego do lokalu posiedzeń. Po omówieniu jeszcze kilku spraw natury wewnętrznej, solwuje kol. prezes zebranie hasłem „Cześć Sztuce".

Zebranie ogólne z 28. 5. 1927 r. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu przyjęto na członka kol. Waltera Franciszka. Jako kandydat na członka zgłosił się kol. Grabowski Aleks. ur. 16. 1. 1907, ukończył praktykę 29. 3. 1927 w Drukarni Polskiej filja Bydgoszcz.

W myśl uchwały zebrania zarządowego kol. skarbnik podaje do wiadomości zebrania członków zalegających ze składkami.

Kol. prezes daje szczegółowe sprawozdanie o przebiegu zebrania zwołanego przez Związek w Poznaniu. Zebranie jednomyślnie pochwala stanowisko jakie zajął Wydział Główny Stowarzyszenia na zebraniu powyższem. Odczytano szereg komunikatów Wydziału Głównego. Na zapytanie w sprawie wydanych nowych kwitarjuszy, kol. sekretarz wyjaśnia, że takowe znajdują się u poszczególnych kasjerów oficynowych, którzy kwitują każdą wpłaconą składkę, a członek może każdej chwili sprawdzić u kasjera oficynowego ilość zapłaconych składek, wzgl. zaliczonych praw.

W sprawie urlopów wyjaśniono, że w myśl ustawy po 1 roku należy się 8 dni, po 3 latach 15 dni urlopu płatnych. Przerwa w pracy w jednym i tym samym zakładzie poniżej 13 tygodni spowodowana okolicznościami niezależnie od danego pracownika nie powoduje utraty prawa do urlopu. Co do uczni, którzy się w danym zakładzie wyuczą i zostają w nim nadal zatrudnieni jako pomocnicy, przy stosowaniu urlopów liczy im się czas od daty wstąpienia w naukę, t. j. czas zatrudnienia w danym zakładzie, a nie od daty wyuczenia jak to niektórzy pp. pracodawcy praktykują.

Po omówieniu i załatwieniu kilku spraw wewnętrznych mniejszej wagi kol. prezes zebranie solwował.

M. Szyja, sekretarz.

Z OKRĘGU TORUŃSKIEGO.

Zebranie miesięczne okręgu toruńskiego odbyte w restauracji „Zacisze" zagaił kol. prezes o godz. 8. Protokół z ostatniego zebrania odczytał kol. sekretarz, który bez zmian przyjęto. Na porządku obrad postawiono sprawę ostatniej podwyżki, która ogół członków nie zadowoliła i w toku obrad domagano się od Wydz. Główn. aby ten co rychlej wszczął pertraktacje z pp. pracodawcami celem uzyskania takiej płacy, któraby odpowiadała obecnie panującej drożyźnie. Następnym punktem była sprawa urlopów, wywołująca ogólne oburzenie wśród zebranych. Ponieważ żadna zmiana co do ustawy z dnia 22 czerwca 1922 nie nastąpiła, członkowie domagają się u Wydz. Główn., aby ten zaprotestował przeciwko samowolnej zmianie ustawy sejmowej, a członkom dał natychmiast wyjaśnienie jakie kroki poczynił i co uzyskał dla swych pokrzywdzonych członków.

W wolnych głosach zgłoszono wniosek, aby zarząd postarał się o oznaki drukarskie, który to wniosek został jednogłośnie przyjęty. Następnie uchwalono, aby każdemu koledze w dniu Jego imienin wręczyć upominek. (Nie pochwalamy takiego wniosku — uwaga redakcji). Dalej uchwalono, dzień św. Jana, jako w dzień imienin Gutenberga upamiętnić bądź to zabawą latową lub wycieczką. Po wyczerpaniu porządku obrad solwował kol. prezes zebranie hasłem „Cześć Sztuce".

St. Komorowski, prezes. **Górski,** sekret

Z WYCIECZKI DO KÓRNNIKA.

W niedzielę, dnia 3 lipca rb. Stowarzyszenie Drukarzy (okręg poznański) urządziło wycieczkę do Kórnika celem zwiedzenia Zamku i jego cennych zabytków. Punktualnie o godz. 9 nastąpił wyjazd z dworca głównego w liczbie około 30 osób. Po przybyciu na miejsce wycieczkowicze spożyli wspólnie śniadanie w restauracji w gmachu ratuszowym, skąd udali się do Zamku. Zwiedzenie Muzeum, poszczególnych komnat i zapoznanie się z historją zamku kórnickiego wywarło na wszystkich zachwycające i niezatarte wrażenie. Niestety, nie mieliśmy możności zwiedzenia bogatej bibljoteki kórnickiej, a to ze względu na renowację komnat, w których będzie umieszczona i odbywające się obecnie uporządkowanie jej zbiorów. Krótko przed opuszczeniem zamku raczyła zaszczycić nas Swą obecnością J. W. P. Marja hr. Zamoyska, której składamy serdeczne dzięki za udzielenie pozwolenia na zwiedzenie zamku kórnickiego, poczem udano się wspólnie na obiad. Po obiedzie rozbito się na grupy, jedni pozostali w Kórniku inni udali się na zwiedzenie okolic, jak np. pobliskiego miasteczka Bnina i tak w nastroju wesołym i serdecznym spędzono czas do godz. 6 w Kórniku, skąd nastąpił wymarsz do dworca kórnickiego. O godz. 7,45 wycieczkowicze przybyli do Poznania żegnając się serdecznym uściskiem dłoni na Dobranoc.

ZABAWA LATOWA.

Komunikujemy Szan. Członkom Stowarzyszenia Drukarzy i pokr. Zaw., że **w niedzielę, dnia 17 lipca rb.** odbędzie się **Zabawa latowa w Wierzenicy.** Program zabawy będzie nader urozmaicony, jak: Strzelanie do tarczy, Tłuczenie garnków. Poczta japońska, Skakanie w workach, Firetkowanie, Wyścigi dla dzieci itd. Wszystkie imprezy będą z nagrodami I, II i III wartościowemi. Wyjazd do Kobylnicy nastąpi o godz. 6,20. Cena biletu IV klasy 52 grosze, III klasy 80 groszy. Bufet na miejscu. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Niezależnie od tego członkowie zostaną uwiadomieni specjalnemi kurendami. Również prosimy od siebie wszystkich członków, aby starali się wziąć możliwie wraz z rodzinami jak najliczniejszy udział w odbyć się mającej Zabawie Latowej. **Komisja Kult.-Ośw.**

POLSKIE TOW. GRAFICZNE W POZNANIU.

Zebranie Techniczne.

odbędzie się w **środę dnia 13 lipca r. b.** w lokalu posiedzeń „Koła Senjorów", Aleje Marcinkowskiego 26, II ptr., 2 dom ogrodowy. Początek punktualnie o godz. 19-tej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu.
3. Wykład kol. Kobielskiego.
4. Dyskusja.
5. Komunikaty Zarządu.
6. Wnioski.
7. Wolne głosy.
8. Zamknięcie.

Ze względu na aktualny wykład techniczny uprasza o liczne przybycie członków i gości **Zarząd.**

Pół godziny przed zebraniem wyłożone będą pisma fachowe do przeglądu.

Listy chrztu są do nabycia w cenie 2 zł za sztukę u sekretarza kol. Otulakowskiego, Górna Wilda 45.

Kronika

Konkurs na listownik rozpisał Zarząd Polskiego Tow. Graficznego w Poznaniu. Tekst listownika: **Polskie Towarzystwo Graficzne w Poznaniu.** —Warunki konkursu: wykonanie oraz dobór kolorów dowolny, jednakże nie więcej jak 3 kolory. Format kwart. Udział w konkursie wziąć mogą wszyscy drukarze oraz graficy. Prace nadsyłać należy pod adresem: K. Kobielski, Poznań, ul. Wszystkich Świętych 4, w dwóch oddzielnych kopertach, w jednej pracę z godłem, w drugiej godło z nazwiskiem. Nagrody wynoszą: pierwsza 30 zł., druga 20 zł., trzecia 10 zł.

Z wystawy Szkoły Zdobniczej w Poznaniu. Z pięciu działów reprezentowane na tejże wystawie prac uczniowskich w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych wyszczególnić należy także dział grafiki polskiej i introligatorstwa pod kierunkiem prof. Wronieckiego, wytrawnego grafika-artysty.

Wystawione drzeworyty, litografje, oraz inne eksponaty graficzne i introligatorskie, stoją na wysokim poziomie artystycznym. Wszelako dzisiejsza grafika stosowana, służąca coraz to bardziej handlowi i przemysłowi, wymaga zupełnego opanowania liternictwa czyli pisma. W pracach uczniów prof. Wronieckiego pismo jest słabsze i jednostronne; liternictwo, mimo ścisłego związania z grafiką, potrzebuje specjalnego potraktowania. Mamy więc nadzieję, że dyrekcja szkoły w najbliższym czasie otworzy specjalną katedrę liternictwa, która pójdzie równolegle z sposobem nauczania prof. Wronieckiego, uzupełni kurs grafiki, pogłębi konieczną i żywotną dzisiaj grafikę, stosowaną dla handlu i przemysłu.

Dekret o inspekcji pracy? Niektóre pisma donoszą, że w tych dniach ukazać się ma dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy.

Dekret reguluje całokształt opieki nad pracą. Inspektorzy pracy, prócz bezpośredniego nadzoru nad pracą, będą mieli prawo udzielania zezwoleń na otwarcie zakładów przemysłowych i będą rozjemcami w zatargach między robotnikami a pracodawcami. Inspektorzy otrzymują nadto prawo pociągania do odpowiedzialności wszystkich, którzy zatrudniają niepełnoletnich lub zmuszają pracowników do pełnienia obowiązków w warunkach, nie odpowiadających wymogom zdrowia.

Inspektorem może zostać robotnik, mający za sobą conajmniej 5 lat pracy zawodowej.

Wszyscy inspektorzy mają prawo o każdej godzinie dnia i nocy zwiedzać zakłady przemysłowe, fabryki, warsztaty. Mogą też badać stan mieszkań robotniczych, kąpielisk. Inspektor ma prawo zażądać od pracodawcy, by w ciągu określonego czasu dokonał remontów, przeróbek i inwestycyj, koniecznych dla podniesienia zdrowotnych warunków pracy.

Nakaz taki może przedsiębiorca zaskarżyć do specjalnej komisji przy województwach w ciągu dni 14-tu. Ostateczną instancją odwoławczą jest ministerst. pracy.

„Drukarnia Pomorska T. A." własność Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. „Drukarnia Pomorska", Tow. Akc. w Grudziądzu, pozostająca od dnia 16 lutego r. b. w stanie upadłości, kupiona została przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu za cenę 350,000 zł. Pisma: „Głos Pomorski" i „Weichselpost", drukowane w Drukarni Pomorskiej, będą nadal wychodzić.

Zeszyt 5 Techniki Graficznej pod redakcją kol. Iczakowskiego wyszedł i zawiera: Od heroglifów do pisma łacińskiego. Dwie wystawy graficzne w Poznaniu. Rozstawianie kolumn (ciąg dalszy). Formaty papieru. „Rynek papierniczy". Nalepka 3 maja. Rozmaitości. Praktyczne wskazówki dla introligatorów. Z działalności P. T. G. O konkursach w grafice. Dodatek: tytuł książki z r. 1727.

Adres: Aleje Marcinkowskiego nr. 18. Administracja Techniki Graficznej.

Nowe czasopisma. W Poznaniu zaczął wychodzić (w objętości 8 str. form. okt.), pod redakcją S. Przymusa i Cz. Szafranka, dwutygodnik poświęcony zadaniom łamigłówkowym pod tyt. „Łamigłówki".

Nakładem Zw. Powstańców i Wojaków w Poznaniu ukazał się numer dwutygodnika „Za Wolność".

Adresy członków Komitetu redakcyjnego „Drukarza Polskiego":

Piotr Kordylewski, Poznań, ul. Długa 18.
Antoni Leśniewicz, Poznań, Wielkie Garbary 9.
Józef Pierzgalski, Poznań, Nowy Rynek 14/15,
Mieczysław Matuszewicz, Grudziądz. ul. Trzeciego Maja 40.

Adresy członków Wydziału Głównego:

Prezes: Leon Szczepaniak, Poznań, ul. Szwajcarska 12 a, parter;
wiceprezes: Kazimierz Bielasiak, Poznań, Dolna Wilda 79;
sekretarz: Stanisław Generalczyk, Poznań, ul. Jeżycka 6, parter;
skarbnik: Ignacy Kozłowski, Poznań, Piekary 8 a.

Adresy członków Zarządu okręgu poznańskiego:

prezes: Jan Otulakowski, Poznań, Górna Wilda 45;
sekretarz: Leonard Kulczyński, Poznań, Chwaliszewo 6;
skarbnik: Jan Szałamacha, Poznań, ul. Kanałowa 9.

Bibljoteka znajduje się w sekretarjacie Wydziału Głównego. Otwarta w piątki w godzinach od 6—7 po poł.

Okręgu Bydgoskiego:

prezes: Ratajski Kazimierz, Bydgoszcz, Babia Wieś 3 d;
sekretarz: Marjan Szyja, Bydgoszcz, ul. Orła 18;
skarbnik: Kotliński Antoni, Bydgoszcz, ul. Grodzka 22.

Okręgu Toruńskiego:

Prezes: Stanisław Komorowski, ulica Bydgoska 16/18.
Sekretarz: Franciszek Górski, ulica Sukiennicza 6, I ptr.
Skarbnik: Franciszek Lubiszewski, ulica Grudziądzka 84.

Wzrost drożyzny. Koszty utrzymania rodzin osób, pracujących w handlu i przemyśle, według notowań komisji wojewódzkiej do badania zmian kosztów utrzymania wzrosły w ubiegłym miesiącu czerwcu w porównaniu z stanem notowanym za miesiąc maj, o 1,74 procent.

Jak wynika z obliczeń i statystyk Woj. Komisji dla badania cen utrzymania, wzrosły koszty utrzymania w maju w stosunku do kosztów w kwietniu o 4 i pół procent.

Kasa zapomogowa Stow. Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej wypłaciła w miesiącu czerwcu 1927 wsparcie choroby w łącznej sumie 275,10 zł, wsparcie bezrobotnym 153,30 zł. Razem więc wypłacono wsparć w miesiącu czerwcu 428,40.

I. Kozłowski, kasjer.

Biuro Stowarzyszenia jest codziennie otwarte od godziny 5—7. W sobotę od godziny 4—6.

Zgłoszenia telefoniczne pod nr. 38-38 przyjmuje przez cały dzień kol. Szczepaniak.

Który z kolegów wypożyczy
jednemu z członków naszych na prowincji
wydawnictwo
„Die Meisterprüfung im Buchdruckgewerbe"
ewentualnie za wynagrodzeniem? Łaskawe zgłoszenia uprasza się do **sekretarjatu Stowarzyszenia, Poznań, ul. Franciszkańska 1.**

Wydawca: Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Polski Zachodniej.
Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu.